

ILUSTROWANY

GOŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE I DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Piotrków Tryb., Legionów 2,
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:

od godz. 8 — 10 i od 14 — 16.

ADMINISTRACJA CZYNNĄ:

od godziny 8-ej do 19-ej.

Prenumerata miesięcznie
2.50

rozpaczliwe kontrataki „czerwonych” na przedpolu Guadalajary

RYŻ 15.3. Sobotnie i niedzielne wal na froncie Guadalajary, według doniesień korespondentów pism francuskich, były całkowite już wyczerpanie obustronne. Najdalej we wtorek.

Wobec na ten odcinek oddziały brygad międzynarodowej stawiają wprawdzie opór naciskowi wojsk gen. Mola i nawet lokalne sukcesy, lecz walczą resztkami sił, wskutek czego przegrać należy upadek Guadalajary w południe, najdalej we wtorek.

W okopach rządowych biegnie tuż samymi miastem poczym załamuje kierunku południowo-wschodniej, gdzie rzeki Tajuna.

Wobec można wnosić z kierunku ostatnich gen. Mola przegrupował on w nocy z piątku na sobotę i posunął dotychczasową oś ofensywy — drogi Siguneza — Guadalajary. Wobec manewr, okrążający od południa dolinę rzeki Tajuna. Pod wyjściową tego uderzenia jest Bri-

Wobec fatalnej pogody wojska narodowe w niedzielę zbliżyły się do przed Guadalajary i zdołały się posunąć o kilometry na południe od Brihu-

Wobec odwołanie manewru gen. Mola przesunęło się prowadzącą ku Walencji o kilometry na wschód od Guadalajary. Wobec przesądziło to ostatecznie losy Ma- przycinając wszelką łączność stolicy z światem.

WE WALKI.

RYŻ 15.3. Z Salamanki donoszą: nowy komunikat głównej kwatery powstańców zaznacza, że na froncie ataki nieprzyjacielskie zostały odparte, jak również na froncie asturii gdzie nieprzyjacieli poniosł dotychczasowe straty.

Wobec na froncie Guadalajary trwały gwałtowne walki. Ataki brygad międzynarodowych zostały odparte.

Wobec wojska narodowe posunęły się o 4 km. Wobec się d wzgórza Butarron zdobyli karabinów maszynowych. Czerwoni zostawili na placu boju 200 zabitych.

Wobec na froncie południowym pod Villanue Dupue (pod Cordobą) kontrataki zostały odparte.

Wobec w niedzielę zestrzelono 5 samolotów francuskich, w tej liczbie 3 samoloty polskie i sowieckiego.

lejarze piotrkowscy a O. Z. N.

W niedzielę 22 b.m. o godz. 5 i pół w sali K.P.W. przy ul. P.O.W. 3 odbył się udziałem posła na Sejm ziem piotrkowski, p. J. Drozd - Gierzyńskiego odwołanie zebranie organizacyj kolejarzy z Piotrkowa na którym omówiono stosunek kolejarzy piotrkowskich do polityki i deklaracji p. Adama Koca; jednego z przezeń Obozu Zjednoczenia węgierskiego.

ROZPACZLIWE KONTRATAKI.

FARYŻ. 15.3. „United Press” donosi z granicy francusko-hispańskiej. Według wiadomości otrzymanych z różnych źródeł, ofensywa gen. Mola została chwilowo przerwana.

Według wiadomości z kół powstańczych przyczyną tej zwłoki jest niepomysłna po- goda, która utrudnia posuwanie się ciężkiej artylerii i czołgów.

Źródła rządowe natomiast twierdzą, że ratowanie powstańców powstrzymała zwy- ciska kontrofensywa wojsk gen. Miaja. Główną rolę miały ut odgrać oddziały

rygady międzynarodowej.

Ze strony rządowej przyznają jednak że dotychczasowe sukcesy posiadają cha- rakter polowiczny, w każdym razie roz- prężenie zostało opanowane, a wojska gen. Miaja mogły przejść do skutecznej kontrataków na pozycje powstańcze.

ROZSTRZYGAJĄCY TYDZIEŃ.

PARYŻ. 15.3. „Temps” w artykule wstę- pnym omawia sytuację w Hiszpanii i prze- widuje, że tydzień bieżący przyniesie roz- strzygnięcie losów Madrytu.

Obrońcy Madrytu, zdaniem „Temps” czynią już ostateczne wysiłki. Gen. Miaja

wysłał na front Guadalajary wyborowe formacje brygady międzynarodowej bez pomocy której Madryt był już dawno u- padł.

Przewidywać należy, zaznacza „Temps” że już w dniach najbliższych przeprowa- dzona będzie ewakuacja wojskowa na ca- łym froncie, celem skrócenia niektórych odcinków.

Pogorszyła się też znacznie sytuacja po- lityczna czerwonego rządu. W dowództwie wojsk rządowych toczą się zażarte kłó- nie, a wykrywane wciąż spiski, na tery- rium rządowym, świadczą jak dalece sy- tuacja jest niepewna.

Katalończycy odmawiają pomocy rządu w Walencji. Walencja zaś najwyraź- niej pozostawia Madryt własnemu losowi.

ś. † p.

Helena z Piotrowskich

Krasnodebska

emerytka, wdowa po weteranie powstania 1863 r.

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św Sakramentami, zmarła w dniu 14 marca 1937 r., przeżywszy lat 89.

Przewiezienie zwłok z domu Nr. 98 przy ulicy Piłsudskiego w Piotrkowie do kościoła parafialnego w Wolborzu nastąpi w środę 17 b. m. o godz. 9 rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele parafialnym w Wolborzu tegoż dnia o godz. 10 rano, poczym pogrzeb na miejscowy cmentarz rzymsko-katolicki do grobu rodzinnego.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim żalu

córka, syn, synowie, zięć, wnuki, prawnuki i rodzina

Uzgodnienie między Paryżem a Londynem poglądu na notę niemiecką

FARYŻ. 15.3. W prasie paryskiej uka- zały się pewne niedyskrecje, odsłaniające treść rozmów, jakie ambasador francuski w Londynie Corbin odbył z min. Delbo sem.

Miał on stwierdzić, że noty niemiecka i włoska wywołały w Londynie ujemne wrażenie. Foreign Office jednak stoi na stanowisku, że rozmowy na temat zachod-

niego należy prowadzić, choć zdaje sobie sprawę, że nie mają one widoków powo- dzenia.

Dzienniki zaznaczają, Londyn i Paryż zajmują jednakowe stanowisko i że nowe posunięcie Niemiec przyczyni się tylko do wzmocnienia solidarności między obu sto- licami.

Afrykańska podróż Mussoliniego jest manifestacją siły Rzymu

RZYM. 15.3. Podróż afrykańska Musso- liniego jest nadal przedmiotem wielkiego zainteresowania prasy włoskiej.

„Gazzetta del Popolo” polemizuje z pra- są angielską, której część nazwała nową autostradą libijską „drogą strategiczną, zbudowaną przeciwko Egipcjowi”, uwa- żając, że jest to rozumowanie środkami, sto- sowanymi w okresie konfliktu włosko- libijskiego.

Dziennik podkreśla fakt, że pierwsza mowa, którą Mussolini wygłosił na ziemi libijskiej poświęcona była właśnie spra- wom egipskim i zawierała zapewnienie

szczerej przyjaźni rządu i narodu włos- kiego dla Egiptu.

Te właśnie słowa jasno określają wła- ściwe zamiary Włoch wobec swego sąsiada zamorskiego i trudno doszukać się jakiej kolwiek racji politycznej, gospodarczej, czy wojskowej, dla której Włochy nie mia- łyby żyć z Egiptem w atmosferze zwiek- szającej się stale sympatii.

Gayda w „Giornale d'Italia” nazywa podróż szefa rządu manifestacją siły, cy- wilizacji i pokoju. Autor podkreśla misję cywilizacyjną Rzymu na ziemi afrykań- skiej.

Mięso z nie legalnego uboju przewożono nocą

W nocy około godz. 24 m. 45 funkcyj- nariusze piotrkowskiego komisariatu po- licji zatrzymali dorożkę, „zawartość” wyda- ła im się podejrzana.

Na zatrzymanej dorożce znaleziono 2 worki naładowane mięsem wieprzowym, które pochodziło z nielegalnego uboju.

Mięso to uległo konfiskacie w ilości 80 kg.

Jak stwierdzono — należało ono do Józefa Kaczorowskiego, zam. w Piotrkowie przy ul. Niecałej 10, którego też pociągnięto do odpowiedzialności karno-administracyjnej, sporządzając mu odpowiedni protokół.

Strajk kominiarzy w Piotrkowie trwa dalej

Strajkujący oczekują ratunku od Sejmu

Losy strajku kominiarskiego nie zosta- ły jeszcze przesądzone. Obecnie nawet sy- tuacja ogólna zaostriżyła się o tyle, że do akcji strajkowej celem poparcia interesów kominiarskich mają się przyłączyć inne związki zawodowe i usunięte mają być po- gotowie służby kominiarskiej.

Według zapewnień przedstawicieli te- go zawodu z terenu piotrkowskiego — u- nas pogotowie kominiarskie istnieć be- dzie — mimo strajku — dalej ze względu na specjalne warunki, które mogłyby w- razie niebezpieczeństwa pożaru grozić du- żymi następstwami, przyczyniając wiele niepowetowanych strat.

Kominiarze piotrkowscy są zdania, że Sejm nie pozwoli skrzywdzić stanu ko- miniarskiego i wierzą, że do uchwalenia projektu nie dojdzie.

Jak nas poinformowano — obecnie prze- ciwko projektowi komisji Sejmowej wy- stępuje szczególnie czeladź kominiarska, gdyż majstrów projekt ten oszczędza.

Płk. Koc wzywa wieś polską

pod sztandary Obozu Zjednoczenia Narodowego

Nowa organizacja uczyni wszystko, aby zahamować proces rozdrabniania małych gospodarstw rolnych

WARSZAWA. — W ub. niedzielę odbył się w Warszawie ogólnopolski zjazd przedstawicieli wsi, na który przybyło kilkuset przedstawicieli wsi z całej Rzeczypospolitej.

Zjazd poprzedziło uroczyste nabożeństwo, odprawione w katedrze św. Jana.

Po nabożeństwie, w którym wzięli udział wszyscy uczestnicy zjazdu, udano się do Belwederu, gdzie przedstawiciele wsi z gen. Galicą, złożyli wieniec na stopniach palacu oraz uczcili pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego trzyminutowym milczeniem.

Po oddaniu hołdu pamięci Wodza Narodu, uczestnicy zjazdu zwiedzili pałac belwederski, po czym udali się na Plac Marszałka Piłsudskiego gdzie złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Po godz. 12-ej uczestnicy zjazdu poczęli gromadzić się na ratuszu w wielkiej sali rady miejskiej w dniu tym pięknie przybranej sztandarami narodowymi oraz zielonymi flagami — symbolem wsi polskiej.

Na podium przydzielonych wśród stylizowanych sztandarów narodowych umieszczono obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, przybrany zielenią. Poniżej — portret Marszałka Piłsudskiego.

Ponad portretem umieszczono sentencję: „Wszystko dało początek miastom, miasta dają obfitość wsiom.”

O godz. 13 m. 15 wchodzi na salę płk. Adam Koc. Wszyscy obecni, witają go okrzykami: „Niech nam żyje twórca wielkiej idei Adam Koc!” „Wielka idea, która ma moc i siłę, niech żyje!”

Po zajęciu miejsc przewodniczący zjazdu gen. Galica przemówił:

„Z upoważnienia twórcy Obozu Zjednoczenia Narodowego, pana płk. Adama Koca, mam wysoki zaszczyt otworzyć obrady ogólnopolskiego zjazdu przedstawicieli wsi.

Witam serdecznie obecnych tutaj: pana płk. Adama Koca, szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego (okrzyki: niech żyje!) witam tak licznie zgromadzonych przedstawicieli wsi, dziękuję im za tak liczny przyjazd. Witam dostojne grono gości, którzy tutaj na zaproszenie komitetu organizacyjnego łaskawie do nas na nasz zjazd przybyli.

Obywatele! Przybyliśmy tu do stolicy odróżnionej Ojczyzny, aby po poznaniu deklaracji, ogłoszonej przez pana płk. Koca, uroczystie postanowić nasze wstąpienie do tworzącego się obecnie wielkiego Obozu Zjednoczenia Narodowego i aby rozpocząć pracę organizacyjną na jednym z największych odcinków tego obozu, na

podstawowym odcinku tego obozu — na odcinku wsi.

Proszę do prezydium dzisiejszego naszego zebrania następujących obywateli: ks. Hamerskiego Józefa — proboszcza z woj. poznańskiego, Józefę Branowską z woj. śląskiego, obywat. Błażę Dzikowskie-

go z lubelskiego, obywat. Walentego Jerzyńskiego z woj. poznańskiego, wicemarsz. Stanisława Kielaka z woj. warszawskiego, obywat. Michała Łazarskiego z woj. białostockiego, obywat. Józefa Mulicę z woj. krakowskiego, obywat. Piotra Sobczyka z woj. kieleckiego, obywat. Błażę Stolarskiego

z woj. lubelskiego, obywat. Józefa Łubickiego z woj. pomorskiego.

Po ukonstytuowaniu się prezydium przewodniczący gen. Galica prosi płk. Adama Koca o zabranie głosu.

Wśród gromkich okrzyków i oklasków płk. Koc zajmuje miejsce na trybunie

Miasta odciążą przeludnione wsi

Mowa płk. Adama Koca na zjeździe warszawskim



Obywatele! Witam was obywateli i dziękuję za przybycie na dzisiejszy zjazd.

Jest to pierwszy krok, który czynimy na drodze, jaką doprowadzić nas musi do wydatnego polepszenia sytuacji wsi, zwa-

nie zorganizowanej i wyłączonej pracującej nad pomnożeniem dobra ogólnego — narodowego.

W naszej zbiorowej woli — ma ten zjazd dzisiejszy zapoczątkować dzieło zorganizowania społeczeństwa wsi w ramach Obozu Zjednoczenia Narodowego, którego siły, prężność działania i planowy wysiłek mają zaważyć na losach naszego narodu i naszego państwa.

Deklaracja mówi: „Spójna struktura Polski opiera się w swych podstawach na szerokiej masie robotników i włościan. Od losu tych warstw, ich dobrobytu jako też kultury i poziomu obywatelskiego zależy w ogromnym stopniu harmonijny rozwój Polski i jej przyszłość.”

Całe społeczeństwo nie tylko musi to wiedzieć i rozumieć, ale musimy jeszcze wytworzyć takie metody zbiorowej pracy i takie poczucie odpowiedzialności każdego z nas, aby rozpoczynane przez nas dzieło wniosło do życia narodu nowe pierwiastki twórczej energii i obudziło drzemające w nim siły.

Nie jest to proste ani łatwe zadanie.

Będziemy wszyscy bardzo ostrożni w dobieraniu ludzi, którzy na poszczególnych terenach będą prowadzić pracę. Szczęść im, aby być najlepszymi, najlepiej tego przygotowani. Dobór ten wykonać przed wszystkim czasu. Pragnę aby wszyscy, od początku, rozumieli i wzięli w swych sumieniach potrzebę pracy organizacyjnej. W organizacji państwa winna od samego początku atmosfera tętniąca, wolna od jakiegokolwiek intrzygi osobistych ambicji.

Przypominam: — Każdy, kto nasz głód podziela, kto wspólnie z nami walczyć pragnie nad zespoleniem narodu, jest nam przyjacielem — zupełnie niezależnie od tego, w jakich szeregach był dotychczas.

Obywatele! Zadaniem naszym jest narodu budzić, wyzwalać, doskonalić dobru i rozwojowi Polski kierować. Wzrost siły Narodu Polskiego pobudzić my do wyłączonej pracy w imię dobra tego narodu i państwa!

Chłopi są gwarancją pokoju i wolności

Przemówienie przewodniczącego zjazdu wsi gen. Galica

Z kolei wygłosił przemówienie gen. Galica:



„Obywatele!

Przystępujemy do pracy organizacyjnej — powiedziałem na początku — największym odcinku, niemal podstawowym odcinku naszego obozu, t.j. na odcinku wiejskim. Do tego odcinka wiejskiego należą wszyscy ludzie, żyjący wsi — mali i wielcy rolnicy, księża i nauczyciele — wszystko, co żyje na naszych pięknych ziemiach. Jest to co najmniej proc. ludności polskiej, a w tym 24 miliony chłopów — rdzennie polskich chłopów, co najcięższą pracę dają nam zawsze czy to w pokoju, czy w wojnie — żywią i bronią, co w dzisiejszych wojennych czasach w ogniu walki wczesnych szybkostrzelnych dział

(dalszy ciąg na str. 3-ej)

Zamiast zniszczonych kościołów ołtarze na ulicach Madrytu

LONDYN. (KAP). Jak donosi „Catholic Herald”, narodowa „uni” w Burgos postanowiła po zajęciu Madrytu przystąpić niezwłocznie do wznoszenia na główniejszych placach i ulicach tego miasta ołtarzy, które na razie zastąpiłyby świątynie, w większości wypadków w obecnym stanie nie nadające się do potrzeb kultu. Każda z prowincji hiszpańskich ma wnieść swój ołtarz. Pożądanym jest, by to samo uczyniły inne państwa, ułatwiając życie religijne Hiszpanii. W związku z tym delegacja kościelna przy rządzie w Burgos zwróciła się do różnych organizacji katolickich zagranicą z prośbą o pomoc w tej sprawie. W Anglii zbieraniem ofiar na ołtarz angielski, który byłby poświęcony św. Męczennikom angielskim, kieruje „Catholic Herald”. Pismo to zaznacza, że idzie o akcję wyłącznie religijną, pieczętującą zatem w tej drodze na ołtarz zebrane oddane będą każdemu rządowi, który zezwoli i zagwarantuje wzniesienie ołtarza w Madrycie.

Smutna rzeczywistość wsi

Zdajemy sobie dokładnie sprawę ze smutnej rzeczywistości, w jakiej znajduje się wieś polska.

Widzimy cały obraz jej gospodarczego i kulturalnego zaniedbania, widzimy biedę chłopską ze wszystkimi jej przejawami i z tymi skutkami tego stanu rzeczy dla państwa. Jednak nie dla rejestracji samej tylko ludzkiej krzywdy, ani dla pustego lamentowania czy protestów stajemy do zorganizowanej pracy. Będziemy budzić ducha przedsiębiorczości, szukać nowych dróg, jeżeli stare zawodzą, — zrzeszać i powoływać do organizacyjnej pracy tych wszystkich, którzy tak jak my, szczerze,

z gorącym sercem i głęboką wiarą w prawotę i skuteczność naszych zamiarów stają do tej, odpowiedzialnej ciężkiej pracy.

Jest nas w Polsce wielka, bardzo liczna gromada ludzi, którzy rozumieją potrzebę wsi. Jest nas po wielokroć więcej, niż zebranych dziś w tej sali. Nie było to możliwe zaprosić wszystkich tak jak my czujących działaczy wiejskich. Często nie znamy ich adresów, nie wiemy gdzie są w tej chwili. Do nich też nieobecnych tutaj zwracam się z apelem do stanięcia wspólnie z nami do szeregów, wyruszających do pracy i walki o lepsze jutro dla Polski.

Nikt nie ma pierwszeństwa

Nikt w Obozie naszym nie rości sobie prawa do pierwszeństwa tylko dla siebie. Nikt tu nie stoi u celownika i nie rejestruje czasu zgłoszenia się, ale każdy z nas widzi w innym brata swego, jeśli jest to człowiek równie ideałowy, równie gorąco dla Polski czujący i który stanie razem z nami w jednym szeregu do wspólnej pracy.

I to jeszcze chcę powiedzieć — życie narodu nie da się posznułkować i podzielić na odrębne, zupełnie sobie organizmy. W wielkiej rodzinie narodu całego nie ma odrębnego życia wsi i całkiem odrębnego od niej życia miast. Te dwie dziedziny życia są ze sobą związane i nie da się pomyśleć o ich traktowaniu odrębnie jako dziedziny

ze sobą nie powiązanych.

Ogłaszam, że Oboz nasz w miastach uczyni wszystko, by przygotować miasta do przyjęcia i wchłonięcia nadmiaru ludności z przeludnionych wsi. Będziemy nad tym wspólnie pracować, by umożliwić ten odpływ ze wsi i zatrzymać proces zubożenia rolnika przez coraz dalsze rozdrabnianie i tak już małych gospodarstw wiejskich.

Przystąpiliśmy do wielkiej pracy: — organizacji Obozu Zjednoczenia Narodowego. W pracy tej nie powinno zabraknąć nikogo z Polaków, którzy we współczesnych warunkach życia całego świata rozumieją potrzebę zjednoczenia najlepszych sił narodu w walce o lepszą dla niego przyszłość.

Ostrożność w doborze ludzi

Zdaje sobie dobrze sprawę z trudności, które stoją przed nami. Oświadczam, że wierzę głęboko i czuję to gorąco, że pokonamy we wspólnym wysiłku wszystkie przeszkody, a przyszłym pokoleniom przekażemy drogę już mocno zbudowaną, twardą i pewną.

Oderwaliście się obywateli od swych co-

dziennych prac i trosk i zjechałście się ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej, by zaświadczyć o swej gotowości wspólnego wysiłku dla ogólnego dobra. Rozpoczynamy tę pracę, zdając sobie sprawę z trudności, jakie piętrzyć się będą przed nami u początku tej drogi. Nic nas nie zniechęci ani nas nie powstrzyma

NISKIE ZAROBKI

wpływają na wzrost zatrudnienia kobiet

ów maszynowych, lejąc krew własną
życie, wydobywają w tych najstra-
szych zapasach wolność własnego
du. Bohaterscy synowie tych chło-
noszą dzisiaj na swoich piersiach naj-
bojowe odznaczenia, krzyże Virtu-
tari w liczbie kilku tysięcy, dzie-
Krzyżów Walecznych i Niepodległoś-
rzyże te noszą oni z dumą, jako wi-
odznakę ich zasługi na polach bitew
pasach o wolność odrodzonej Ojczy-
To już nie są pańszczyźniani chłopci
niury obozowe, to nieugięci nowocze-
zherbowi rycerze, którzy dzisiaj są
gwarancją bezpieczeństwa i wolno-
Ojczyzny. Ludzie ci wiedzą, jak dro-
wolność, jak łatwo ją utracić i jak
w dzisiejszych czasach strasznych
ją z powrotem.

tego też cały odradzający się lud
chce wraz z całym narodem stanąć
armii narodowej i przy wodzu tej
Marszałku Edwardzie Śmigłym
kim, który jest z krwi i kości naszym
kim, narodowym wielkim synem,
dzisiaj dźwiga na swoich barkach naj-
dostojeństwo, najwyższe honory i
narodowej armii (oklaski). Dlatego
dzisiaj chcemy w tych niesłycha-
warunkach historycznych, w jakich
należliśmy, stanąć przy nim i dać mu
szym konstytucyjnym państwie moc
dobrowolnie, aby była większa ta si-
mają wszyscy inni wodzowie, wy-
totalnych państw. (długotrwałe o-
u).

atym też duchu i w duchu dzisiejszych
nowień pozwalał sobie przedłożyć
aną na pergaminie ku wiecznej pa-
następującą rezolucję:

Rezolucja pol- skiej wsi

licznych przemówieniach delegatów
Polski, zebrani podpisali history-
dokument o przystąpieniu wsi pol-
do pracy nad podzięciem Polski
oraz wysłano liczne depesze do P.
Rzplitej, J.E. ks. kardynała
Hłonda, Marsz. Śmigłego-Rydza

TEKST DEKLARACJI

nało się dnia 14 marca 1937 r. na
stołecznym w Warszawie.
wodowni wrodzonym, a głębokim po-
m łączności narodowej, my przed-
iele wsi polskiej ze wszystkich ziem
ypospolitej, zebraliśmy się tu, by
i szczerze odpowiedzieć na zapyta-
czelnego wodza, marszałka Edward-
Śmigłego-Rydza:

chcemy pracować w sposób zorga-
any, by Polskę podciągnąć wzwyż?
owiadamy jasno: chcemy!
o najliczniejsza warstwa społeczna,
y a niezawodny żywiciel i obrońca
i państwa, zdajemy sobie sprawę
jaką lud wiejski musi odegrać w
ręcznym rozwoju Ojczyzny i z pracy
nas czeka w zbiorowym wysiłku o le-
tro wsi polskiej

ierdzamy naszą zupełną zgodność z
nai deklaracji płk. Adama Koca, o-
nej w dniu 21 lutego 1937 r. i w peł-
poczuciu odpowiedzialności za pań-
postanawiamy:

przystąpić na zasadzie tej deklaracji
do zorganizowania wsi w tworzo-
nym przez płk. Adama Koca Obozie
Zjednoczenia Narodowego, oraz
móc pracę nad rozwojem i teźzną
i gospodarczych, społecznych i kul-
turalnych całego Narodu Polskiego,
wierać wszystkich działaczy na wsi
do wyteżonej i zgodnej współpracy
dla ugruntowania spójności wewnę-
trzej państwa i jego potęg!

Setki depesz z kraju

przejęciu przez zebranych rezolucji,
długotrwałych oklasków, w dalszym
przemówienia gen. Galicę zagna-
yżyszło tu setki depesz z całego kra-
będziemy ich dzisiaj odczytywali,
my się nie doczytali do wieczora,
zawiadamiam, że z całego kraju pły-
nie tak piękne wyrazy łączności.
razie zamykam już zebranie, z proś-
my jak najintensywniej rzucili

Maszyna dokonała rewolucji w przemy-
śle nie tylko pod względem zmiany syste-
mu pracy, ale i zmiany rodzaju zatrudnio-
nych w nich robotników. Na miejsce bo-
wiel wykwalfikowanego rzemieślnika,
zdobywającego wiedzę fachową w ciągu
szeregu lat nauki w warsztacie, stanął do
pracy zwykły robotnik, potrzebny do ob-
sługi maszyny.

Rolę tę spełniać mogli nie tylko mężczyz-
na, ale również kobieta i dziecko.

Od tej pory więc datuje się masowy na-
pływ kobiet do produkcji, zwiększający się
stale wraz z dalszą mechanizacją i podzia-
łem pracy. Zasięg pracy kobiecej rozsze-
rza się stopniowo nie tylko w sensie wię-
kszenia liczby zatrudnionych kobiet, ale
i zmiany rodzaju wykonywanej przez nie
pracy.

Zjawisko to obserwujemy zarówno w
Polsce, jak i w innych krajach.

Ze sprawozdań inspekcji pracy u nas wy-
nika, że w okresie od 1929 r. do 1935 r.—
zwiększył się procentowy udział kobiet w
całym przemyśle z 18,4 proc. do 21,3 proc.
Równocześnie zaś w tym samym okresie
czasu coraz większa stosunkowo liczba
kobiet pracuje w przemysłach takich jak:
maszynowy i elektrotechniczny (wzrost o
4 proc.), chemiczny (wzrost o 6,2 proc.),
papierniczy (wzrost o 5,9 proc.).

Z danych tych wynika jasno, że kobie-
ty przenikają coraz bardziej do przemy-
słów t. zw. męskich, zatrudniających prze-
ważnie tylko mężczyzn właśnie ze względu
na wymagane w nich przygotowanie fa-
chowe.

Jesliby chcieć wyjaśnić sobie, co wpły-
wa na taki wzrost pracy kobiecej, odpo-
wiedzi trzeba szukać w statystyce płac.
Znanym jest powszechnie zjawisko, że ko-
biety mają znacznie niższe płace, niż męż-

czyźni.

O różnicy między zarobkami kobiet i
mężczyzn mówią jaskrowo dane Głównego
Urzędu Statystycznego za sierpień 1935 r.
Przeciętny zarobek w złotych za godzinę
w przemyśle przetwórczym dla całej Pol-
ski wynosił: dla mężczyzn — 0,70 dla ko-
biet — 0,50.

Różnica zarobków występuje jeszcze
bardziej wyraźnie na tych terenach gdzie
poziom płac mężczyzn jest wyższy od prze-
ciętnego.

Tak więc w województwie śląskim zaro-
tek na godzinę mężczyzny wynosi 0,83,
kobiety — 0,44; w m. st. Warszawie męż-
czyzna zarabia na godz. 1,02, kobieta tyl-
ko 0,55, a więc blisko o 50 proc. mniej od
mężczyzny.

W poszczególnych dziedzinach przemy-
słu przetwórczego stosunki układają się
również bardzo niekorzystnie dla kobiet.
Zarobki godzinne mężczyzn i kobiet wyno-
szą: w przemyśle poligraficznym — 1,26
i 0,43, w chemicznym: 0,88 i 0,48, w pa-
pierniczym: 0,79 i 0,39, w mineralnym
0,50 i 0,25.

Nie lepiej jest w dziedzinie t. zw. prze-
mysłów kobiecych.

Np. w przemyśle odzieżowym, gdzie ma-
my również szereg wykwalifikowanych
pracownic: krawcowych, hafciarek, bieli-
niarek i t. p. zarobek za godzinę wynosi
dla mężczyzny 0,73, a dla kobiety 0,40, w
przemyśle włókienniczym różnica jest nie-
co mniejsza, ale również spora: 0,77 i
0,56.

Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja
kobiet jeśli zestawimy sumę zarobków ty-
godniowych mężczyzn i kobiet. Wpraw-
dzie poziom zarobków jest również bardzo
niski, położenie kobiet wygląda jednak zu-
pełnie tragicznie.

Tak więc poniżej 20 zł. tygodniowo za-
rabia w przemyśle chemicznym 10,3 proc.
mężczyzn, a 51,1 proc. kobiet, w przemy-
śle poligraficznym 14,2 proc. mężczyzn, a
60 proc. kobiet, w metalurgicznym 23,7
proc. mężczyzn, a 65,9 proc. kobiet.

Najtragiczniej przedstawia się sytuacja
w przemyśle drzewnym oraz odzieżowym.
W pierwszym poniżej 20 zł. tygodniowo
zarabia 70,3 proc. mężczyzn i 93,3 proc.
kobiet, w tym poniżej 10 zł. tygodniowo
27,7 proc. mężczyzn i 47,4 proc. kobiet. W
drugim analogiczne cyfry wynoszą: 29
proc. i 72,4 proc. oraz 5,4 proc. i 20,4 pro-
cent.

Tak więc w domenie pracy kobiecej, ja-
ką jest przemysł odzieżowy, w którym ko-
biety stanowią ponad połowę pracowników
(51,8 proc.), 1/5 kobiet zarabia poniżej 10
zł. tygodn., a 34 proc. kobiet poniżej 20 zł.
tygodniowo.

Zestawienie danych w zwiększającym
się z roku na rok odsetku zatrudnionych
w przemyśle kobiet z danymi o poziomie
zarobków kobiecych — świadczy wymow-
nie, że podstawą wzrostu pracy kobiecej
jest taniość robocizny.

Kobiety mało wyrobione społecznie, słab-
e, albo wcale nie zorganizowane, nie po-
trafią przeciwstawić się wyzyskowi, nie po-
trafią się bronić, walczyć o poziom swych
płac.

Sytuacja tażna nie jest jednak racjonal-
na, ani z punktu widzenia struktury ryn-
ku pracy, ani interesów państwa, które
musi dążyć do zapewnienia jak najwięk-
szej liczbie obywateli minimum egzysten-
cji.

J. M.

200.000 franków płaci Komintern za milczenie

Parayski „Matin“ pisze że b. komuni-
styczny poseł do Reichstagu Willy Min-
berg, który w ostatnich czasach zajmo-
wał w Kominternie stanowisko skarbnika
i kierownika rozdziału zapomóg, ze-
rwał z Kominternem i odmówił powróce-
nia do Moskwy. Z uwagi na to, że nowy
„niewowraszczenie“ poznał zbyt wiele
tajników centrali światowej propagandy
komunizmu — Komintern zaofiarował
Minbergowi 200.000 franków rocznie za
dyskreję i milczenie.

[A.P.A.]

Stosunek irlandzkiej Labour Party do komunizmu

DUBLIN. (KAP). Nawiązując do umie-
szczonego niedawno w „Osservatore Ro-
mano“ artykułu zawierającego oskarże-
nie, jakoby irlandzkie związki zawodowe
i Labour Party miałyby popierać komuniz-
m i na kongresie swoim kolportowały
pamflet, przedstawiający Kościół wrogiem
stanu robotniczego, poseł Norton, przy-
wódca irlandzkiej Labour Party, przesłał
na ręce kardynała Pacelliego list, w któ-
rym uroczystie zapewnia, że stronnictwo
jego stanowczo jest przeciwne komuniz-
mowi, dąży bowiem do przebudowy spo-
łecznej, opartej na zasadach doktryny
chrześcijańskiej.

„Twierdzenie, jakoby większość irlandz-
kiego kongresu związków zawodowych i
należących do Labour Party robotników ci-
cho popierała komunizm — pisze Norton
— jest nie tylko niesłusznym ale i niepraw-
dziwym, gdyż wszystkie fakty wskazują
na coś w rodzaju przeciwnego. Gdy kwestię
stanowiska irlandzkiej Labour Party do
nieznanego ruchu komunistycznego w
naszym kraju poruszono w r. 1934 dla u-
zyskania formalnej uchwały, kongres par-
tii przyjął następującą rezolucję:

„W przeświadczeniu, że celem irlandz-
kiego ruchu Labour Party pozostaje zaw-
sze ustanowienie na chrześcijańskich za-
sadach opartego sprawiedliwego porzą-
dku społecznego, kongres przeciwnie się jak
najbardziej stanowczo wszelkim próbom

wprowadzenia do tego ruchu antychrze-
cijańskich nauk komunistycznych“. Rezo-
lucja ta cały czas kieruje stosunkiem La-
bour Party do filozofii komunistycznej.
Nie mamy styczności ze zwolennikami tej
filozofii i nie czyniliśmy tajemnicy z na-
szej stanowczej i zdecydowanej woli, że nie
chcemy dopuścić do tej styczności“.

Na dowód tego nastawienia Labour Par-
ty, poseł Norton załącza do listu tekst
swego przemówienia na konferencji par-
tyjnej z dnia 9 lutego, przemówienia, apro-
bowanego przez wszystkich delegatów, a
przeto dla całej partii miarodajnego. Co
się tyczy wspomnianej w artykule „Osser-
vatore Romano“ organizacji „przyjaciół
Rosji Sowieckiej“ poseł Norton oświadcza
że bezpośrednio nie interesuje się tą sprą-
wą, gdyż nikt z członków tej organizacji
nie mógłby dostać się do Labour Party
albo związków zawodowych. Wątpi nadto
w znaczenie tej organizacji. W każdym
razie „przyjaciele Rosji Sowieckiej“ nie
mieli zapomóg z zasobów klasy robotni-
czej.

Prosząc kardynała sekretarza stanu o
zapobieżenie szerzeniu podobnych krzyw-
dzących wiadomości, przywódca laboury-
stów irlandzkich składa w końcu imieniem
swej partii wyrazy najserdeczniejszego
współczucia w chorobie Ojca Św. i gorą-
ce życzenia rychłego powrotu Jego do
zdrowia.

O zapewnienie pracy rezerwistom kończącym służbę wojskową

Główny Inspektorat Pracy wydał okół-
nik w sprawie żołnierzy, wracających do
rezerwy. Organa administracji państwo-
wej winny dokładać wszelkich starań, by
zapewnić pracę rezerwistom nie tylko w
tych wypadkach, gdy przyjęcie z powro-
tem na posady jest obowiązkiem ustawo-

wym, ale i wtedy gdy znalezienie pracy dla
b. żołnierzy jest tylko obowiązkiem moral-
nym. Z przywilejów tych nie mogą jednak
że korzystać osoby, które popełniły w cza-
sie pełnienia służby wojskowej rozmaite
występki.

Zmiana ustawy o krzyżu i medalu niepodległości

W Dzienniku Ustaw z dnia 13 marca
r. b. została ogłoszona ustawa z dnia 10
marca 1937 roku o zmianie rozporządze-
nia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia
29 października 1930 r. o Krzyżu i Meda-
lu Niepodległości. Ustawa ta wprowadza

w wyżej wymienionym rozporządzeniu wie-
le zmian w poszczególnych artykułach, o-
raz wprowadza wiele artykułów nowych.
Zmieniony art. 7 otrzymał następujące
brzmienie: „Krzyż i Medal Niepodległoś-
ci można nadawać do dnia 30 czerwca
1938 r. na podstawie zgłoszeń, złożonych
najpóźniej do dnia 31 grudnia 1937 r.“

Wiele innych nowych artykułów mówi
o powodach, na mocy których traci się
Krzyż lub Medal Niepodległości o sposo-
bie nadawania tego odznaczenia i t.p. —
Ustawa ta weszła w życie z dniem jej ogło-
szenia, t.j. z dniem 13 b.m.

Przy tej okazji należy przypomnieć, iż
wnioski winny być składane do Komitetu
Krzyża i Medalu Niepodległości — War-
szawa, Aleje Ujazdowskie 1.

KALENDARZ DNIA.

WTOREK

16

Marzec
1937

Już iana M. Hilarego

S. owiański: Dlu omila

Sl. wsch. 5.49 zach. 17.41

Ka. wsch. 5.57 zach. 23.18

HISTORIA PODAJE:

1569. Zygmunt August wciela Pomorze do Polski.

1673. Zgon ks. Augustyna Kordeckiego.

1930. Zmarł w Paryżu dykt. hiszp. Primo de Rivera.

1935. Niemcy wprowadzają powszechną służbę wojskową wbrew Traktatowi Wersalskiemu.

PRZYSŁOWIA:

„Kto w marcu siac nie zaczyna,
Swego dobra zapomina”.

AFORYZMY:

Jeżeli narzekasz na cały świat, toś na pewno zapomniat, żeś raz kiedyś jakąś istotę kochał.

ZŁOTE MYŚLI

Z wielu złych rzeczy — najgorszą jest złośliwy język.

KTO NIE WIE ŻE:

Roczna produkcja herbaty wynosi 4.200 tysięcy tonn.

WESOŁE DROBIAZGI:

— Sojuszy po uszy — rzekł Beck skrobiąc się za uchem.

HUMOR WIELKICH LUDZI:

Skąpy monarcha, Król pruski Fryderyk Wielki, dziwak i skąpiec, przejrzał raz rachunek wydatków na stół królewski.

„W dn. 9 listopada 1784 r. wydano na nadzwyczaj. dodatki konsumcyjne do stołu królewskiego kwotę 24 talary i 10 groszy”.

Król dopisał następujące uwagi:

„Okradziono! W dniu wczorajszym było na stole 100 ostróg, kosztować one mogły najwyżej 4 talary, pieczywo 1 talar, pasztet 2 tal., ryba 2 tal., słodycze 2 tal. To wszystko razem czyni 11 talarów. Co więcej ponad 12 talarów policzono, to ukradziono, całkiem ordynarnie ukradziono!”
Fryderyk.

Dn. 10.XI. 1784 r.

Radio

WTOREK, dnia 16 MARCA 1937 ROKU

6.30 Pocz.; 7.30 Wileńska ork. mandol.; 11.30 Aud. dla dzieci mł.: „Historia o bał wanku śniegowym”; 12.03 Ork. dęta; 12.50 Skrz. rol.; 15.15 Piosenki; 16.00 Życie stol.; 16.15 Skrz. PKO.; 16.30 F. Schubert „Wanderer-Fantasie” C-d. op. 15; 17. Powieść mówiona; 17.15 Muz. chińska (pl. 17.45 Skecz „Na święta”; 18.10 Pogad. sport.; 19.00—Dyskutujemy: jedna czy wiele organizacji młodzieży; 19.20 Opera ukraińska „Nataika Poltawka”; 21.00 Aud. muz. „Panna Teodozja pisze walczyki”; 20.40 Szkic literacki „Szczerość w poezji”; 22.00 Konc. zesp. śpiew. „Motet i Madrygal”; 22.30 muz. tan. (z Cafe Club).

Kronika Piotrkowska

Zebranie Włosc. Spółdzielni Rolniczo-Handlowej

W nadechodzący wtorek, t.j. 16 b.m. w sali OTO. i KR. w Piotrkowie odbędzie się walne roczne zebranie sprawozdawcze członków Włoscijańskiej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej przy ul. Sienkiewicza L. 8 w Piotrkowie.

Sprawozdanie o przebiegu tego zebrania zostanie zamieszczone we właściwym czasie.

Komunikat L. O. P. P.

Zarząd Obwodu Powiatowego LOPP. w Piotrkowie (gm. Sądu Okręgowego Słowackiego Nr. 5, pokój 15) udziela informacji kandydatom do Szkoły Podchorążych Lotnictwa na kurs 1937 - 40 r. kształcącej na oficerów zawodowych.

Zainteresowane osoby zechcą się zgłaszać do biura LOPP. w godz. od 10—14 i 17—19.

Akcja podniesienia stanu sanitarnego w powiecie piotrkowskim

Uwagi na temat odczytu p. dr. Broszkowskiego

W ubiegłą niedzielę lekarz powiatowy p. dr. Br. Broszkowski w lokalu Stow. Kupców Polskich w Piotrkowie wygłosił dla członków Stow. odczyt n. t. „Higiena żywienia”, przeznaczony szczególnie dla kupców branży kolonialno-spożywczej.

Ze odczyty takie są sprawą palącą — dowodzi fakt, iż wśród kupiectwa tej branży wywołał on zrozumiałe zainteresowanie.

Sam odczyt trwał 45 minut, zaś dyskusja na poruszone w nim tematy trwała około 15 minut.

około 15 minut.

Szkoda tylko, że na tak ważny prelekcja była dostępna tylko dla kł. zrzeszonych, którzy już i tak posiadają znajomość (bodaj gruntowną) obowiązujących przepisów sanitarnych i higieny.

Natomiast o wiele więcej uświadomienie pod tym względem byłoby potrzebne drobnym sklepikarzom, szczególnie ryferyj miast, którzy nie są członkami Stow. Kupców i nie znając obowiązujących przepisów i rozporządzeń — działają swoimi sklepikami w warunkach, często urągających najprymitywniejszym wymogom higieny.

Mamy nadzieję, że niedzielny odczyt dr. Broszkowskiego, aczkolwiek wygłoszony tylko w ciasnych ramach organizacyjnych — był pierwszym z cyklu mierzonego na ten temat odczytów, już dla wszystkich, nawet i nie zrzeszonych kupców, gdyż tego wymaga na „żywienia” w imię dobra szerokiego gółu naszego miasta i powiatu.

Wkrótce w „CZARACH”

NAJBARDZIEJ WZRUSZAJĄCY FILM SEZONU !!!

SCENY jakich nie widzieliście nigdy dotąd REŻYSERJA jakiej jeszcze nie było! GRA niemająca sobie równej!

w filmie, którego nie zapomniecie pod tyt.:

Za chwilę szczęścia

W rolach głównych — natchniona artystka ekranu

IRENE DUNNE i urodziwy ROBERT TAYLOR

ta para bohaterów filmu Za chwilę szczęścia udzieli Wam niezapomnianych wrażeń

Kaniowczycy i Zeligowczycy zgłosili akces do O. Z. N.

Deklaracja przesłana została do twórców Obozu

Na ostatnim zebraniu piotrkow. Koła Zw. Kaniowczyków i Zeligowczyków, uchwal. następującą deklarację, która została przesłana pod adresem twórców Obozu Zjednoczenia Narodowego.

„Koło Związku Kaniowczyków i Zeligowczyków w Piotrkowie Tryb. na zebraniu w dniu 8 marca r.b. po zapoznaniu się z programem, zawartym w deklaracji Pana Płk. Koca, opartej na idei konsolidacji społeczeństwa — wita z radością tworzenie się Obozu Zjednoczenia Narodowego i zgłasza jednomyślnie przystąpienie i gotowość wzięcia udziału w pracy nad rozwojem i ugruntowaniem wytworzonego przez Nie-

go Obozu, który poprowadzi Naród do wielkości i potęgi Państwa Polskiego.

Wierni też swoim tradycjom żołnierskim i obywatelskim — my, Kaniowczycy i Zeligowczycy, którym w ciężkich zmaganiach o odzyskanie niepodległości Ojczyzny przyświecała szczytna idea Wielkiej i Mocarnej Polski — stajemy do dyspozycji Pana Marszałka Polski — Edwarda Rydza-Śmigłego i zawsze jesteśmy gotowi spełniać wszystkie Jego rozkazy.

Za Zarząd Koła:

(—) Mjr. Franciszek Gudałowski

(—) Dominik Niewiński

(—) Chor. Józef Szymański.

Prezes:

(—) M. R. WITANOWSKI

Sekretarz:

(—) S. TREPKA.

Zarząd Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego

zawiadamia, że w dniu 16 marca 1937 r. godz. 5 i pół — 6 p.p. odbędzie się walne Ogólne Członków Tow. Krajow. dzibie Tow. Kred. Miejskiego.

Program: Wybór Prezydium, odczyt protokołu poprzedn. zebrania; wozd. Zarządu i Komisji Rewizyjnej 1936 oraz budżet na r. 1937; wybory rządu i Kom. Rewiz. oraz Zastępców Piotrków Tryb. 10 marca 1937 r.

I zebranie Powiatowego Targowiskowego Komitetu Nadzorcze

W PIOTRKOWIE

W dniu wczorajszym w godz. popołudniowych odbyło się w Piotrkowie pierwsze zebranie Lokalnej Targowiskowej Komisji Nadzorczej, której zadaniem jest

jak już o tym pisaliśmy — sprawowaniem nadzoru nad obrotem, podażą i popytem inwentarza rzeźnego na terenie miasta i pow. piotrkowskiego.

Zebranie zagal i następnie przewodził mu dyr. OTO. i KR. w Piotrkowie Józef Czech. W obradach udział wzięli: insp. Komitetu Okręg w Łodzi i jaski oraz członkowie Wydziału Powiatowego pp.: Józef Piech, Ignacy niucha i Bolesław Zielonka, dalej pow. lekarz weterynarii dr. Julian M. czyk, członek piotrkowskiej Rady M. skiej p. Wł. Szwajkowski i z ram. Łódzkiej Izby Rzemieślniczej pp.: E. niusz Bartenbach i Marian Berliński. Piotrkowa. Rolników piotrkowskich prezentował p. Stanisław Sobaciński, zarząd OTO. i KR. w Piotrkowie — Piotr Jędrzejczyk z Kuznocina.

Na posiedzeniu tym wspomniana komisja omówiła sprawy, ściśle związanej działalnością oraz z nadzorem nad obrotem zwierząt inwentarza rzeźnego na terenie Piotrkowa i pow. piotrkowskiego.

Piękne Panie i Panienki!

Wiosna za pasem — czas się odmłodzić

Dość było zimy we futrach chodzić

Sąsiadka, kuma, przyjaciółka pęknie z zazdrości

Gdy Cię zobaczy w nowym płaszczu — cud piękności

A tak potrafi uszyć tylko Samelson, mistrz krawiecki

którego zakład mieści się pod num. 10 przy ul. Szewskiej.

Wasza zgrabna figurka i linia traci

Jeśli ją kostium od Samelsona nie wzbogaci

Nie pomoże szminka, puder, róż —

Tylko od Samelsona płaszczycz włoż!

Wykaz chorób zakaźnych w tygodniu ubiegłym

Ostatni tydzień wykazuje nam 112 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, przy czym największe liczebnie nasilenie wykazuje na terenie powiatu piotrkowskiego odra, która opanowała wyłącznie teren gminy Rozprza, osiągając ostatnio znacznie już mniejszą od poprzednich cyfrę 74.

Odry poza tym nie zanotowano nigdzie. Należy tu podkreślić, że choroba ta na terenie gminy Rozprza została całkowicie opanowana i tu musi skończyć. Stosunkowo duże nasilenie tej choroby tlomaczy

się tym, że jest to pozostałość jeszcze z maja 1935 r., kiedy to odra nawiedziła nasz powiat w północno-wschodniej części i następnie rozplynęła się po całym powiecie piotrkowskim.

Zachorowań na tyfus (dur) brzuszny — 4, w tym jeden zgon, błonicę (dyfteryt) — 2, zakażeń połoźniczych — 1, w tym jeden zgon, gruźlicę — 5, w tej liczbie 1 zgon, zachorowań na jaglicę — 26.

Cyfry te odnoszą się do całego pow. piotrkowskiego.

Znowuż dwa pożary na

We wsi Podjeziorno, gm. Parzniew, niespodziewanie wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarskich St. Romana. Pożar strawił stodołę z narzędziami rolniczymi, wyrządzając straty sume 1040 zł.

Również we wsi Siódemka, gm. Parzniew, niespodziewanie wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarskich St. Romana. Pożar strawił stodołę z narzędziami rolniczymi, wyrządzając straty sume 1040 zł.

Ponieważ w obu wypadkach przyczyna pożaru nie została ustalona — podjęto dochodzenie.

Zwiększony nadzór nad higieną sprzedaży

większego uświadomienia sprzedawców i handlujących artykułami spożywczymi o konieczności wprowadzenia w życie obowiązujących przepisów o higienie sprzedaży tych artykułów zostanie powołany nadzór nad tymi sklepami i stoiskami. Wskazane zostaną lotne komisje kontrolne na terenie miasta, jak i powiatu pińskiego.

W celu zaangażowania został przez Wydział Zdrowotności specjalny pracownik, który obecnie przechodzi kurs przychodni. Jego zadaniem będzie nadzór nad sklepami na terenie powiatu.

Wraz z tym od tego na terenie miasta prowadzona ścisła kontrola nad sprzedażą artykułami spożywczymi. O odpowiedzialności za to odpowiedzialność administracyjnej.

Komunikat

Wykonawczy Obchodów Narodowych w Piotrkowie podaje do wiadomości, że dn. 19 marca 1937 r. w celu uczczenia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbędzie się na ul. Żołnierskiej w kościele O.O. Bernardynów o godzinie 10-ej, na której K.O. Narodowych przedstawiciele Władz, Urzędów, Organizacji społecznych, Kościoła i innych wyznań.

Obchody nabożeństwa odbędą się w kościele O.O. Bernardynów. W tym czasie wszyscy mieszkańcy Piotrkowa, w tym również członkowie w lokalach organizacyjnych i świetlicach w celu wspólnego przeżycia chwili, proszone są o zjawienie się na obchodach.

KOMITET
OBCHODÓW NARODOWYCH
w Piotrkowie.

POZYCZALNIA KSIĄZEK
zapraszana we wszelkie nowości.
ul. Piłsudskiego 55

KINO TEATR

AS

PL. NIEPO-
DŁĘGŁOŚCI 2
właśc.
Konopińska
i Piaskowska

Wyświetla już od niedzieli 14 marca 1937 r. jedną z najlepszych polskich komedii sensacyjnych p. t.

O czym marzą kobiety

Rewelacyjny polski film, stworzony na tle francuskiego scen.

W rolach głównych:

Mieczysław Cybulski król piękności Warszawy na 1937 r., **Stanisław Sielański** najlepszy komik polski doby obecnej, **Lena Żelichowska** najlepsza polska artystka rewiowa i **Skonieczny**.

Nad program! — Najświeższe aktualności świata!

Oszuści wyłudzili pieniądze od 15-letniego chłopca

W dniu wczorajszym do komisariatu policji w Piotrkowie zgłosiła się p. Genowefa Pietrusiewicz, zam. w Piotrkowie przy ul. Słowackiego 69 — i zameldowała, że jej brat, 15-letni Tadeusz Siedlecki, znajdując się w piątek na hali targowej, został przez Romana Mitasa i Stefana Markowskiego wciągnięty do gry „w kostki”

Młociany gracz tak się zapalił do gry, że nie wiadomo kiedy — przegrał 53 złote gotówki, która była przeznaczona na inny cel.

Naszym zdaniem wszelkie hazardowe gry na pieniądze winny być bezwzględnie zabronione tym bardziej w miejscach publicznych, gdzie i młodzież ma przystęp.

Motorówka zatrzymywana się będzie w Piotrkowie

W swoim czasie pisaliśmy o motorówce. Motorówkę piotrkowianie obserwują około 8.30 rano, gdy w szalonym tempie przebiega przez Piotrków Trybunalski. I wielu z mieszkańców Piotrkowa czy okolic, pragnących udać się do stolicy rano z zawiązanymi szalikami na szyi, błądząc w gąsienicę, poglądają na błyskawiczny wagon sunący przez naszą stację bez oglądania się. Gdyby tak zatrzymał się choć na jedną minutę! Można by było wsiąść i za półtorej godziny być w Warszawie.

A powrót? O 7 wiecz wychodzi z Warszawy, a już po wpół do ósmej byłoby w domu.

Ale były to tylko marzenia, zdaje się nie do zrealizowania. Jednak przy dobrych chęciach można dużo zdziałać.

Oto Stow. Kupców Polskich oraz Zarząd Miejski w Piotrkowie wystosowały do władz kolejowych memoriały, obszernie motywując potrzebę zatrzymywania się motorówki w Piotrkowie.

Sprawę tak bardzo dla Piotrkowa ważną osobiście poparł w Min. Komunikacji poseł ziem piotrkowskiej, Jan Drozd-Giermyński. I oto możemy zakomunikować naszym Czytelnikom, że zabieg posła Drozda Giermyńskiego zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem? Motorówka będzie się zatrzymywała w Piotrkowie. Kiedy to nastąpi — narazie trudno powiedzieć w każdym razie we właściwym czasie podamy to do wiadomości publicznej.

Tylko jedno zastrzeżenie: przystanek dla motorówki w Piotrkowie wprowadzony zostanie na pewien okres tytułem pró-

by. Jeśli władze kolejowe przekonają się, że piotrkowianie korzystają z niej w dostatecznej mierze, to lux - torpeda będzie się u nas stale zatrzymywała, co zostanie uwzględnione w nowym majowym rozkładzie, w przeciwnym razie motorówka będzie znów pędziła przez stację Piotrków, nie oglądając się na nas nawet. A podróż lux-torpedą nie jest taka droga, jak to nie którzy sądzą: bilet trzeciej klasy pociągiem pospiesznym plus miejscówka. Wszelkie normalne zniżki są ważne. A więc skoro tylko motorówka zatrzyma się u nas — korzystajmy z niej.

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Miejski ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę materiałów do budowy ulic w m. Piotrkowie.

- 1) Dostawa kamienia pólnego (brukowca) niezawierającego o wymiarach od 15 do 20 cm. w ogólnej ilości około 300 m³;
- 2) Dostawa żwiru w ilości 3000 m³ do betoniarń miejskiej przy Alei 3 Maja L. 33. Żwir winien być zupełnie wolny od zanieczyszczeń i domieszki gliny. Żwir winien posiadać ziarna piasku gruboziarnistego do kamyków wielkości 2—3 cm.
- 3) Dostawa żwiru średnioziarnistego do budowy ulic w ilości około 5000 m³. Domieszka gliny nie może przekraczać 5 procent.
- 4) Dostawa piasku gruboziarnistego (ostrego) do robót drogowych w ilości około 9000 m³.

Terminy, miejsca i ilości dostawy na poszczególne punkty pracy podawane będą przez Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego.

Oferty w zalakowanych kopertach i zalakowane próby materiałów (żwiru, piasku) w ilości co najmniej 1 litra (0,001 m³) składać należy w Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego do godz. 12-ej dnia 22 marca b.r.

Wewnątrz opakowania prób należy umieścić kartkę z nazwiskiem oferenta.

ZARZĄD MIEJSKI
w Piotrkowie.

Wielkanocne, baby, mazurki, sekcje i torty -- najlepsze TYLKO w „ROMIE” Słowackiego 6

Wawia Mep

Wawia Mep — piękność Paryża

Steinheil skinął głową. Stał przed statua z brązu przedstawiająca dziewczynę w postawie wojowni. Statua ta miała pewne podobieństwo do jej błysnęły entuzjastycznie, gdy wzrok malarza.

Joanna Hachette — rzekła. Pomysł przez się nie jest jeszcze stary, ale bohaterki czyn obywatelki te odnosi się do lat bardzo dawnych. Joanna Hachette w roku 1471, gdy było obłożone przez Karola śmiała się na czele współobywatelek i miasta, zmuszając swem bohaterstwem do cofnięcia się wojska wrogów. Tu odbywa się procesja ku czci tej bohaterki.

Beauvais odznacza się przede wszystkim tym, panie Steinheil. Kiedy byłem dziewczynką, jedynym moim marzeniem było zasłużyć również na pomnik spełnienie jakiegoś bohaterskiego czynu. Okropny jest los człowieka, który nie może być bohaterem. Trzeba koniecznie być bohaterem i wzbudzić się po nad tę masę.

Wawia Mep jako dziewczynka tygodniami całe myślała nad tem co zrobić, byle się wyróżnić. To jest wspaniałe uczucie, kiedy oczy wszystkich ma się na sobie. Steinheil przypatrywał się jej z

Czyżby przeczuwał coś ze skomplikowanych instynktów tej kobiety?

Nie. Był zachwycony nią, jak przedtem i zdecydowany ożenić się. Wrócili z przechadzki, a młoda dziewczyna nie dała mu sposobności do oświadczenia. Wieczorem Adolf Steinheil był gościem pani Japy.

To ostatni wieczór, jaki przeżywał w Beauvais, bo nazajutrz miał powrócić do Paryża, wobec tego że upłynął już czas, przeznaczony na wykonanie roboty w sali posiedzeń sądu handlowego.

Lampa świeciła się ciemno. Elegancka postać Steinheila odbijała dziwnie na tle prostego, mieszczańskiego urządzenia do mu. Z zewnątrz słychać było jednostajne dzwonienie kropli deszczu po szybach.

— Wraca pan zatem jutro do Paryża? — odezwała się Mep, gdy rozmowa na chwilę ustała. — Ah, jaki pan szczęśliwy!

Wyglądała za okno swymi wielkimi, rozmazanymi oczyma, patrząc w ciemność nocy.

Skinął głową.

— Nie mógłbym tutaj wytrzymać, panie Mep, Paryż jest piękny. Paryż zawsze równie przyjemny, elegancki, zawsze jednakowo urozmaicony i miły, czy się mieszka w Pont Neuf, czy na Pont Austerlitz, czy w małym domku na Montmartre, w Belleville lub Charonne, czy wreszcie w Maison Blanche. Wszystko jedno, czy mieszkamy na Boulevard des Italiens, de Baignolles, na Avenue de la Republique, czy wreszcie w pałacu, na wspaniałym Boulevard Hausmann Paryż panuje wszędzie. Paryż nie traci uroku, z któregokolwiek strony nań patrzymy. Ach, mógłbym pani ciągle opowiadać o tem mieście, o wspaniałych jego katedrach, kościołach, pałacach, pomnikach i placach.

Gdybym miał pani mówić o dziejach Pa-

ryża, musiałbym przede wszystkim opisać kościół Notre Dame.

Nasz budynek opery jest jednym z największych na świecie i obecna republika stara się zatrzeć wszystkie szczyty i szkody, jakie poniósł podczas wojny w roku 1870-71 i podczas komuny.

Jednocześnie pracują obecnie nad ukończeniem Hotel de Ville, dalej Colonne Vendôme i częścią Palais de Justice w Cite.

W muzeach mogłaby pani całe życie przepędzić, panno Mep. Musee de Louvre zawiera wszystkie skarpy, jakie od stuleci ze wszystkich prawie pałaców wykupiono, które rewolucja zrabowała klasztorom lub Napoleon sprowadził z Włoch i ze wszystkich części świata.

Nie skończyłbym tak prędko mówić, gdybym chciał opisać wszystkie piękności i wspaniałości Paryża. Parc Monceau porównać można z jednym wielkim pszczołarnym rojem, lasek Buloński jest widownią, na której zbierają się wszystkie piękności i niezwykły luksus świata paryskiego. Przed południem tonie lasek w ciszy i spokoju, zaludniony pojedynczymi przechodniakami, zaś gdy elegancki świat tam wyrusza, wszystkie główne ulice roją się od powozów, a każdy z ekwipaży stara się prześcignąć drugi elegancją i bogactwem. Z lasku Bulońskiego panująca moda kroci zwyczajnie przez cały świat. Tutaj da się sobie rendez - vous elegancie towarzyszyć, tutaj pojawiają się światowe damy obok zamożnych pań w blasku swego bogactwa, tu wystawiają na pokaz swą wyrefinowaną piękność w ramach przepychu, jaki im zapewnia majątek. Tak, Paryż jest piękny, panno Mep.

Słuchała milcząco, prawie z zapartym oddechem. Świeciły się jej oczy, gdy Adolf

Steinheil mówił o luksusie, piękności i toaletach.

W duszy jej odżyły znowu dawne sny, nabierając realnych kształtów i barw, sny najpiękniejszej młodości i dzieciństwa, gdy myśli jej i zmysły spływały w jedno ognisko pożądań i nadziei, gdy unosiła ją tęsknota w nieznaną dal, skąd spodziewała się szczęścia i przyszłości.

Zaczęła znowu myśleć o tych tajemnych swoich pożądaniach i próbować sił własnych na Adolfie Steinheilu, który całkowicie i zupełnie uległ jej czarowi i o którym wiedziała, że jest jej niewolnikiem.

Widziała się nagle w lasku Bulońskim, widziała wspaniałe ubranego woźnicę na koźle powozu, zaprzęgniętego w ogniste rumaki, rwące naprzód, widziała zazdrosny wzrok kobiet, nie mogących się mierzyć z nią pod każdym względem piękności, profilu i toalet.

Widziała mężczyzn, przejeżdżających obok niej na koniach, zachwyconych i podziwianych jej pięknem, widziała się otoczoną rojem wielbicieli, z których każdy ciskał się do stopnia powozu, aby otrzymać jedno chociaż spojrzenie, lub zdobyć możliwość pocałowania ją w rękę.

Zdawało się jej, iż ją przebudzono z głębi snu, kiedy usłyszała nagle gorące słowa Adolfa Steinheila. Nie rozumiała co mówi, chwyciła treść jego słów.

Matka pod jakimś pozorem wyszła z pokoju i Mep pozostała z malarzem sam na sam.

Nie słysząc zgody, co on mówi, skinęła głową, a kiedy Adolf Steinheil objął ją wreszcie i cienkie wargi do jej ust przycisnął, odpowiedziała mechanicznie pocałunkiem na pocałunek i uśmiechała się, jak gdyby była zupełnie szczęśliwa.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ZOSTAŁ OTWARTY

Chrześcijański SKŁAD FARB

Józefa Nowaka

W PIOTRKOWIE TRYB., UL. ZAMKOWA 1.

POSIADAM NA SKŁADZIE farby, lakiery,
pokosty, pendzle, pasty dopodłóg i t. d.

Napad bandycki na mieszkanie wieśniaka pod Piotrkowem

W nocy z soboty na niedzielę około godziny 20 do mieszkania Ignacego Psuty we wsi Nagorzyce, gm. Goleśze wtargnęło jakichś dwóch zamaskowanych bandytów, którzy pod groźbą rewolweru zmusili domowników do uległości i zażądali wydania gotówki.

Kiedy gospodarz odmówił, tłumacząc się, że w domu gotówki nie przetrzymuje

z tego powodu, że jej nie ma — napastnicy skrepowali drutem ręce wszystkich do mownikom, po czym przystąpili do rewizji w wyniku której znaleźli 170 zł. gotówki.

Dokonawszy tego — złoczyńcy zabronili wszczynać alarmu i nie zatrzymywani przez nikogo — zbiegli.

Zawiadomiona policja wszczęła energiczne dochodzenie celem ujęcia sprawców.

Zuchwała kradzież w Sulejowie

Nocy onegdajszej nie ustaleni doślad sprawcy dostali się do piekarni Zelka Wajgenzberga w Sulejowie, skąd skradli 10 worków stukilowych mąki pszennej (1000 kg.) ogólnej wartości 475 zł.

Poszkodowany po stwierdzeniu tak wielkiej kradzieży niezwłocznie zawiadomił posterunek policji w Sulejowie, który na-

tychmiast przystąpił do energicznego śledztwa. W wyniku dochodzenia hip został odnaleziony w piwnicy staruszek Stanisław wy Obin, gdzie zlodzieje najprawdopodobniej skradzioną mąkę ulokowali do lepszej okazji.

4up zwrócono poszkodowanemu, zaś za sprawcami kradzieży prowadzone jest dalsze dochodzenie

Statkami na wystawę paryską

WARSZAWA. Ustalony został plan specjalnej komunikacji okrętowej między Polską a portami francuskimi w okresie trwania wystawy światowej w Paryżu. — Ze względu na to, że przewidziany jest przebieg drogi morską z Gdyni do Le Havre i Oshrburgu, kilkudziesięciu tysięcy turystów polskich, uruchomionych będzie na tej trasie 6 większych okrętów. Poza okrętami linii Gdynia — Ameryka, MS Batory, SS Kościuszko i Pułaski przewozić będą turystów także statki francuskie linii Compagnie Generals Transatlantique.

Ogłoszenie

Zarząd Stowarzyszenia „Rodzina Urzędnicza” Kolo w Piotrkowie podaje do wiadomości, że zgodnie z § 26 Statutu w dniu 21 marca 1937 r. o godz. 11 w pierwszym a o godz. 11 i pół w drugim terminie, w lokalu przy ul. Słowackiego 26, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Kola.

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie
- 2) Wybór przewodniczącego
- 3) Odczytanie protokołu
- 4) Sprawozdanie Zarządu Kola
- 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
- 6) Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej
- 7) Uchwalenie budżetu
- 8) Wolne wnioski.

ZARZĄD KOLA
„RODZINY URZĘDNICZEJ”

PROSZKI
MIGRENO-NEVOSIN



Kogutek

GRYPA, PRZEBIECZENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.

ŁADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW Z FARB I „KOGUTKIEM”
PATRZĄCIE JAKIE PROSZKI WAM DAWA
ODYŻ SA JUŻ NASŁADOWNICTWA
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NEVOSIN” Z „KOGUTKIEM”
SA TYLKO JEONE
ZAWSZE Z RYSUNKIEM KOGUTKA
PROSZKI „MIGRENO-NEVOSIN” SA TEŻ I W TABLETKACH

Aresztowania

Za działalność komunistyczną, w Warszawie zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie: Bursztyn Icek, zam. ul. Sochaczewska 15, Cymerman Jojne, zam. Sierałowska 2 i Grünbaum Lewi, zam. Plac Grzybowski 3. Rewizja ujawniła u wymienionych odezwy i adresy partyjne.

Baczność na przejazdach kolejowych

W trosce o bezpieczeństwo ludności, pa dającej coraz częściej ofiarą własnej nieostrożności na przejazdach kolejowych, Min. Komunikacji zwróciło się do Władz Administracyjnych z prośbą o przypomnienie i ścisłe stosowanie odnosnych przepisów bezpieczeństwa.

Przepisy te, uzupełnione zarządzeniem z dnia 29 stycznia r. 1935 poszły już jak widac w zapomnienie, albowiem ilość wypadków na przejazdach wzrasta.

W ciągu pierwszych dwóch miesięcy roku 1937, ilość ta dla przejazdów strzeżonych wynosiła 12, dla niestrzeżonych 27. W tymże okresie roku bieżącego wzrosła ona do 13 na przejazdach strzeżonych a do 45 na niestrzeżonych.

Zdarzały się nawet wypadki samowolne otwierania rogatki. Sprawa ta jest tymbardziej aktualną, że dotyczy ogólnych przepisów o porządku na drogach publicznych, z której to dziedziny ma w najbliższym czasie nastąpić zasadnicza reforma, polegająca na lotnej kontroli policyjnej.

Nie ulega wątpliwości, że patrole policyjne winny zająć się też nadzorowaniem ruchu w okolicy przejazdów kolejowych. Ale akcja ta musi być poprzedzona przez społeczną akcję zapobiegawczą na szerszą skalę.

W społeczeństwie istnieje dotychczas nieuzasadniona i fałszywa opinia, że obowiązkiem czuwania na przejazdach może być obarczona tylko kolej.

Natomiast odpowiedzialność czy nawet rozważa jednostki, nie chodzi tu w grę. Jeśli koleje chcą mieć bezpieczeństwo, niech strzeże przejazdów, niech je ogradza, albo, jeszcze lepiej, buduje wiadukty nad torami czy też tunele pod nim. Wówczas wypadków nie będzie.

Ci co tak twierdzą nie zdają sobie sprawy, że założenie i strzeżenie rogatki na wszystkich polskich przejazdach niestrzeżonych — to znaczy na drogach bocznych i pchnych — pociągnęłoby za sobą jedno razowy wydatek około 150 milionów, a następnie kilka milionów rocznie na utrzymanie personelu i sprzętu.

Haracz ten musiałby zapłacić społeczeństwo w postaci zwiększonych podatków i podwyższonych taryf kolejowych.

Lepiej więc chyba, aby tych kilkuset lekkomyślnych woźników, kierowców czy pieszych — uważało na przejazdach, nie narażając swego własnego życia i mienia — niż zmuszać społeczeństwo do milionowych świadczeń, mających pokrywać tę lekkomyślność.

Na całym świecie istnieją przejazdy nie strzeżone, a strzegą się sami obywatele. To nie kolej przejeżdża furmanki, ale one wieżdzą pod koła lokomotywy. Nie ma dziś człowieka, któryby wchodząc na szyn nie rozumiał do czego one służą. Uważa nie obojętne się w obu kierunkach toru nie jest więc rzeczą niespodziewaną, trudną, czy przykrą, a przecież o życie ludzkie chodzi.

Różne plotki

„Eskadra, składająca się z 46 bombowców, z których każdy przewozi 500 bomb palnych wagi 1 i pół kg., wyleciała celem zaatakowania miasta nieprzyjacielskiego.

Odpowiedzcie na następujące pytania: a) jaki jest ciężar całego ładunku bomb, b) przypuściwszy, że 30 proc. bomb osiąga cel, 20 proc. wywołuje pożar, ile będzie tych pożarów? c) w dzień szybkość bombowca wynosi 280 km. na godzinę, w nocy 240, ile czasu potrzebuje on na przelecie z Wrocławia do Pragi we dnie, a ile w nocy?”

Zadanie to nie pochodzi, jakby się na pierwszy rzut oka zdawało, z jakiejś wojсковej szkoły lotniczej, lecz z podręcznika arytmetyki dla szkół powszechnych w... Niemczech.

Komentarzy chyba nie wymaga.

Bogini szczęścia — Fortuna, miewa czasem fantastyczne kaprysy.

Ni stąd ni zowąd obdarza jakiegos niedzarda bogatym wujaszkiem w Ameryce, który umierając, zapisuje biednemu krewnemu w Polsce fantastyczne sumy.

Lecz amerykańskie spadki są niczym w porównaniu ze szczęściem, jakie spotkało pewnego dłużnika... urzędu skarbowego.

W okresie sezonowego tłoku i gwaru panującego przed okienkami kas urzędów skarbowych, jeden z płatników nie dosłyszał nazwiska tylko dokładną sumę, jaką miał uiścić. Zapłacił, wziął kwit i odszedł.

Po chwili padło inne nazwisko. Właściciel jego podszedł do okienka i ku swemu dumieniu dowiedział się, że podatek właśnie zapłacił i niepotrzebnie zabiera czas innym, oczekującym na kolejkę.

Zainteresowany dłużnik, do momentu wyjaśnienia pomyłki uzyskał odroczenie.

Przez pewien zatym czas nie będą strazyły go po nocach „nakazy, urgensy, przywołania, upomnienia”, słowem cała ster ta papierowych kczmarów.

CHRONĆCIE ZDROWIE

“OLLA”

GUM..?

Z NAJLEPSZYCH NAJLEPS

Leczenie żyłskó

Choroby skórne i weneryczne

Dr. med. FAJMA

przyjmuje od 12—2 i od 5—7.30

Piotrków, ul. Piłsudskiego 67, II p.

MIÓD czysto pszczoły bez domieszek, gwarantowany PIERWSZEJ JAKOŚCI LIPCOWY DESEROWY 3 kg. 5.80, 8.50, 10 kg. 16.50, 20 kg. 31 zł., 43.00 wraz z naczyniem i opłatą wysyłki

Małopolski Eksport

W ZBARAŻU

skr. p. Nr. 5.

Miód pszczoły

czysty lipcowy bez domieszek, gwarantowany PIERWSZEJ JAKOŚCI LIPCOWY DESEROWY 3 kg. 6.20 zł., 5 kg. 9 zł., 17 zł., 20 kg. 33 zł., wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyłki za pobraniem. Właściciel największej pasieki w Polsce EUGENIUSZ BILIŃSKI I W ZBARAŻU

PAPIER PAKOWY

do owijania butelek, b. m.

polecą po najniższej cenie

„Adolf Pański i Spółka”

Piotrków, Legionów 2, tel. 10-54

POSZUKUJĘ dwóch samodzielnych mieszkań 2-pokojowych z kuchnią w domu lub w pobliskim sąsiedztwie, w godami i słonecznych, możliwie na 1 rze w śródmieściu lub niedaleko śródmieścia od 1 maja r.b. Wiadomość proszę szłać pod adresem: Aleja 3 Maja 19 m. Kraszewski.

POKÓJ umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia od zaraz. Wiadomość Narutowicza 36, parter lewa strona, gło drzwi.

POKÓJ umeblowany I piętro, elektryfikacja i wszelkie wygody do wynajęcia, trzymaniem lub bez, Piłsudskiego 1 m. 4.

KAJAK jednoosobowy sprzedam. rzeć można w LM. i K, przystań w Szwabowie. Inform.: „Głos Tryb.” sub „Kam”

HAFCIARKA ręczna mereżkarka, kiwana, Zgłoszenia: „Głos Trybun” dla „LL”

MASZYNĘ do pisania przenośną sprzedam na raty. Piotrków, ul. Legionów 2, tel. 10.55.

PAMIĘTAJCIE, ŻE W WYTWÓRNI NAJTAŃSZEJ!

Parasole walizy i t.p. kupuj w wytwórni, Piotrków, ul. Sieradzka (podwórzu).

Pokrywamy i reperujemy parasole, lizy, teki, neaserki, sakiewki, portfeliki.

CENNIK OGŁOSZENI:

Za wiersz milimetry (jednostkowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tytułowa — 50 proc. drożej.

Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszczególnym prac: 50 proc. taniej.

Druk.: „A. Pański, Spółka” Piotrków

ZNANY ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI

N. LEWKOWICZA

Piotrków Tryb., Rynek Trybunalski 5

Poleca w wielkim wyborze światowej marki zegary i zegarki, budziki, obrączki ślubne, elegancką biżuterię pierścionki, sygnety bransoletki, kolczyki i t.p. Papierośnice srebrne, chromowe i alpagowe.

Przetwórcy robót jubilerskich na poczekaniu.

CENY NISKIE!

OBSEUGA SOLIDNA!